

CENA 1.25

HASŁO „POLAKA WE FRANCJI” WIARA I OJCZYZNA

ADRES:

POLAKA WE FRANCJI

70, Faubourg Poissonnière
PARIS 2

TELEFON: PRO. 12-73

PRENUMERATA

Nume pojedynczy 1.25

Miesięczna 4 frs

Kwartalna 12 frs

Półroczna 24 frs

Roczna 48 frs

Prenumerata zagranicę
wynosi rocznie 80 fr.

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Tygodnik Informacyjny, poświęcony spra-
wom społecznym, religijnym i kulturalno-
światowymHebdomadaire Polonais d'Information
religieuse, sociale et de formation
intellectuelle

Nadesłanych rękopisów się nie zwraca za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

ROK XVII. Nr. 21 (133) 26 MAJA Mai 1940 roku.

Redaktor Naczelny: WIESŁAW STRZAŁKOWSKI

KOMUNIZMOWI SPRZECIWIAJCIE SIĘ MOCNI WE WIERZE!

General Weygand na czele wojsk sojuszniczych

Wobec bardzo poważnych i ciężkich dni, jakie przeżywa Francja, w związku z walkami na froncie zachodnim, p. Prezydent Republiki mianował gen. Weyganda najwyższym szefem wojsk alianckich.

Mianowanie gen. Weyganda, który od początku wojny dowodził wojskami, stacjonowanymi w Syrii — odbiła się głośnym echem na całym świecie.

Bowiem nazwisko generała Weyganda, szefa sztabu i przyjaciela marszałka Focha, łączy się ze zwycięstwem w wojnie 1914—1918 roku.

O nim mówił Foch, że na wypadek, gdyby Francja była w niebezpieczeństwie — należy zwrócić się do Weyganda.



Gdy więc ciężkie chwile nadeszły, Weygandowi powierzone zostało naczelne dowództwo.

General Weygand nam Polakom znany jest dobrze od 1920 roku, gdy przybył w czasie pełnych grozy dni lipca—sierpnia, i służąc swoją radą naszemu sztabowi, przyczynił się poważnie do zwycięstwa nad bolszewikami.

Od tego czasu nie brakło nigdy Weyganda na manifestacjach polsko-francuskich.

Na krótko przed wojną, w czasie obchodu 20-letniej rocznicy istnienia Tow. „Les Amis de la Pologne” widzieliśmy gen. Weyganda za stołem prezydyjnym i słyszeliśmy jego gorące słowa sympatii dla Polski.

Dziś nasze wszystkie uczucia i

Rozpoczęła się walka na śmierć i życie

Oświadczył premier Reynaud.

Niemcy atakują północną Francję.

Zażarte bitwy toczą się na linii Sedan-St. Quentin.

Wojska sojusznicze wstrzymują atak.

Miasto Arras odebrane z rąk niemieckich.

General Weygand

wodzem wojsk sojuszniczych.

Bohater z pod Verdun-Marszałek Pétain wicepremierem

Rozkaz Naczelnego Wodza.

Na północy Francji toczy się zażarta bitwa, która rozstrzygnie o losach ujarzmionej Ojczyzny. Nowoczesna wojna zmierzająca do zwycięstwa wymaga od nas odwagi i poświęcenia. Opanujmy je z czasem armie sprzymierzone, bijąc się mężnie, bez względu na ponoszone przy tym straty. Sekunduje im dzielnie i ofiarnie żołnierz polski, walczący na froncie.

Tym poważniejszy obowiązek ciąży na

wszystkich Polakach znajdujących się na obczyźnie. Wykazać oni muszą w tej przełomowej chwili hart ducha, spokój, dyscyplinę, zdrowy optymizm i niezachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo. Biorąc wszędzie, gdzie tylko możliwe, czynny udział w organizowaniu obrony, zwalczać będą zdecydowanie wszelkie obawy defetyzmu i alarmistyczną propagandę wroga. Wzorowa, pełna powagi postawa, podkreślająca

solidarność na śmierć i życie z Aliantami oto odpowiedź nasza na jego zakusy.

Dyrektywa ta obowiązuje bezwzględnie zarówno żołnierzy, jak i osoby cywilne.

Naczelny Wódz

Sikorski

General dywizji

W obliczu niebezpieczeństwa.

Są chwile, gdy wszystkie siły narodu muszą być skupione w jedno ognisko.

Taka chwila teraz nadeszła.

Odwieczny nieprzyjaciel Polski i cywilizacji uderza we Francję, w tę Francję, która nam wszystkim nie poskąpiła gościnności, ni strawy codziennej. Bratni naród francuski opiera się z nieporównanym męstwem wrogowi.

Pod sklepienia Notre-Dame płyną modły błagalne o wstawiennictwo Wielkich Świętych Francji z św. Joanną d'Arc na czele.

Najznakomitsi synowie Francji stanęli w pierwszym szeregu. Siwo-włosy Zwycięzca z pod Verdun marszałek Pétain, którego dewizą życia jest obowiązek jak niegdyś tak i teraz broni Francji przed najazdem, obok niego staje zasłużony obywatel Warszawy z r. 1920 gen. Weygand. Pod energicznym kierownictwem premiera Reynaud odradza się Fran-

życzenia zwycięstwa wspólnego zlewają się z francuskimi, aby geniusz Weyganda ocalił chrześcijaństwo przed zagładą barbarzyństwa, tak, jak my obroniliśmy Zachód w roku 1920 przy Jego udziale.

Eugeniusz Barot

cja. Kraje najwięcej cywilizowane Francja i Anglia bioną dorobku wieków, skarbów kultury chrześcijańskiej.

Temu celowi poświęcają wszystko: całą energię swych ludności i nieprzebrane bogactwa swych kolonii.

Na północy-zachodzie Francji i w Belgii toczy się bój na śmierć i życie.

W tej walce biorą udział i Polacy. Zgodnie z wielowiekową tradycją walczą o wolność świata, a jednocześnie i o wolność swej ojczyzny. Ku nim biegną nasze spojrzenia, na nich patrzy Polska cała umęczona i męcząca.

O bitwie, która się toczy obecnie mówi, co następuje Wódz Naczelny gen. Sikorski, zwracając się do rodaków o kraju.

Mówię do was w chwili wyjątkowo poważnej. Na zachodzie to jest na terenie Belgii i na pograniczu francusko-belgijskim rozgorzała wielka i zażarta bitwa. Jej znaczenia nie możemy dziś jeszcze docenić w pełni. Zdecydować jednak ona może o losach wojny i o przyszłości Europy oraz całego świata. Chociaż oddzielony od was tysiącem kilometrów, rozumiem i czuję w jak napiętem nateżeniu wstępującie się w echo

tej morde czej walki, jaką podjęły wolne narody przeciw tyranii”. W tej chwili, gdy tysiące żołnierzy naszych być może już walczą, gdy bratnie narody Francji, Anglii, Belgii i Holandii zmagają się z odwiecznym wrogiem naszego narodu, w tej chwili więcej niż kiedykolwiek obowiązuje karność wobec Wodza Armii i Rządu Rzeczypospolitej, a w stosunkach wzajemnych jedność i braterstwo.

Obowiązuje nas również czujność, by się nie poddać propagandzie niemieckiej, siejącej o nas niewiarę i zwątpienie, by się wystrzegać sporów i żalów wzajemnych, które osłabiają naszą siłę i zwartość.

Musimy być więcej niż kiedykolwiek silni, od naszej postawy i od postawy bratnich nam narodów zależy przyszłość świata.

Musimy sobie zdać sprawę z ważności momentu dziejowego. Każdy na swym stanowisku musi spełnić obowiązek. Zjednoczeni z wielkimi narodami, walczącymi o wolność ludzkości będziemy silni tą jednością, która wynika z jednej wiary wspólnej wszystkim Polakom, z tej wiary, co jest wiarą cywilizowanej ludzkości.

Ta wiara musi zwyciężyć.

W. Strzałkowski

Ludzie nauki dążyli do co raz nowszych zdobyczy dla dobra ludzkości — wielu, z tych wynalazców nawet nie myślało że znajdują się zbrodniarze, którzy ich wynalazkami będą posługiwali się dla mordowania niewinnych dzieci, kobiet i starców.

Widzimy dziś, jak dwaj najwięksi zbrodniarze naszych czasów — Stalin i Hitler — wykorzystują jedno z najlepszych osiągnięć geniusza ludzkiego: samolot dla dokonywania swych gangsterskich wyczynów.

W. BYSTRZANOWSKI

Najważniejsze wypadki doby ostatniej

Zmiana Gabinetu Wojennego we Francji

Powaga sytuacji, w jakiej znalazła się Francja w związku z walkami, p. Paul Reynaud objął teki ministra wojny i ministerstwa obrony, przeznaczając p. Daladier, dotychczasowemu ministrowi, sprawy zagraniczne.

Dalszymi zmianami było powierzenie stanowiska min. spraw zewnętrznych p. Georges Mandel, dotychczasowemu min. kolonii, byłemu współpracownikowi p. Clemenceau w czasie wojny 1914—1918. P. Mandel znany ze swojej energii i talentów organizacyjnych, ma powierzone zorganizowanie kraju i utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na tyłach, tak, jak prowadzenie walk zostało powierzone gen. Wey-

gand'owi.

Najważniejszą zmianą o bardzo wielkim znaczeniu moralnym, było wprowadzenie do gabinetu w charakterze ministra bez teki i wice-premiera marszałka Petain, zwycięzcy z pod Verdun.

Marszałek Petain jest symbolem nieugiętości i wytrwałości w służbie ojczyźnie.

Ostatnie zmiany w Rządzie świadczą, że celem sprostania nowym warunkom wojny zostali powołani nowi, aczkolwiek wypróbowani ludzie, którzy nie cofną się przed odpowiedzialnością i z całą bezwzględnością dojdą do opanowania sytuacji na froncie i w kraju — a to zapewnić powinno zwycięstwo.

Mowa Premiera Reynaud w Senacie

Cała Francja przeżywa godziny i dni pełne grozy.

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, powiedział premier.

Nieprzyjacieli wtargnęli swoimi siłami zmotoryzowanymi, rzucając tysiące czołgów i samolotów, rzucając całą swoją siłę, aby w gwałtownym ataku złamać opór Francji.

Wobec zaskoczenia udało mu się przerwać linię umocnień polowych, przekroczyć rzekę Mozę — w pewnym momencie zagrozić Paryżowi. Powstrzymany, cały swój impet skierował na północny-zachód dążąc ku brzegom kanału La Manche.

Te sukcesy zawdzięcza niedopatrze niu dowództwa jednego z odcinków frontu, co pozwoliło wojskom niemieckim dostać się na tyły armii francuskiej.

Pierwotne, dość szybkie posuwanie się naprzód wojsk niemieckich zostało prawie całkowicie powstrzymane

„Winni zostaną ukarani”, powiedział premier.

Prowadzenie działań wojennych zostało powierzone gen. Weygand, doradcą wojskowym Rządu został obrońca Verdun, Marszałek Petain.

Francja powierzyła sprawy wojny dwu swoim najbardziej zasłużonym oraz kompetentnym żołnierzom, pokładając w nich swoją nadzieję.

Miedzy trzema ludźmi, odpowiedzialnymi za losy wojny t. j. między premierem i ministrem wojny p. Reynaud oraz między marsz. Petain i gen. Weygand istnieje wspólność myśli.

Senat udzielił całkowitego poparcia premierowi i żywo oklaskiwał jego wojskowych współpracowników.

P.S. Czyżby potwierdzeniem pokładanych przez Senat i naród nadziei w nowego wodza miała być wiadomość o odebraniu miasta Arras?

Dziejowa rola Francji

Już w czasach pokojowych Francja, jako kraj wielkiej wolności dawała schronienie wielu duchom wolnym, prześladowanym w swoich krajach przez rządy dyktatorskie.

Rola Francji już wtedy była trudna, gdyż aż nazbyt często obce elementy nie tylko kłóciły się między sobą, ale i nierzadko przenikały do organizmów politycznych francuskich, potęgując walki i partyjne we Francji.

Wtedy Francja mogła skutecznie się bronić, zamykając granice dla niepożądanych. Dziś jednak jest inaczej.

Wśród tysięcy uchodźców z Norwegii, Danii, Holandii i Belgii, wyrzucenych ze swoich domostw bez środków do życia szukających tu taj przytułku, może napływać wielu agentów, czy nawet żołnierzy Hitlera, przebranych w skóre niewinnych baranków.

Zadaniem ich, tych ludzi «piętej kolumny» jest rozsądzanie Francji od wewnątrz, przez szerzenie paniki i niewiary wśród ludności, a może i ułatwianie akcji „parachutystom”.

Dlatego Rząd Francji, a zwłaszcza jej minister spraw wewnętrz-

tuację, gdyż muszą się troszczyć nie tylko o wyżywienie i ułożenie uchodźców, ale przede wszystkim zabezpieczyć kraj przeciwko wszelkim niespodziankom wojennym od tej strony.

Wiemy bowiem aż nadto dobrze, że Hitler w równej mierze walczy od zewnątrz, jak i od wewnątrz.

Z tych względów na czele ministerstwa spraw wewnętrznych stanął człowiek żelaznej ręki i wielkiej energii, doświadczony współpracownik «starego tygrysa» p. Georges Mandel.

W tej dziejowej chwili, Francja stawia na froncie wewnętrznym swojego «żołnierza» wielkiej miary.

My, nie biorący udziału w walce, powinniśmy spokojem, sumienną pracą, unikaniem rozmów na tematy wojskowe, bezwzględny podporządkowaniem się zarządzeniom władz i posłuszeństwem względem administracji — ułatwiać rolę gościnnego kraju francuskiego, który ma aż zanadto wielką odpowiedzialność zbyt ciężką toczy walkę, aby przez niewłaściwe postępowanie utrudniać roli Francji, której walka obecna ma znaczenie dziejowe.

Stany Zjednoczone

Wydarzenia wojenne, które nastąpiły po zgwałceniu neutralności Belgii, Holandii i Luksemburgu poruszyły umysły Stanów, które zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi światu.

Miedzy dwu rywalizującymi ze sobą o pozyskanie władzy partiami republikańską, obecnie w opozycji i demokratów będących u władzy — znosi się na dojście do porozumienia.

Prezydent Roosevelt miałby zostać u władzy przez następne cztery lata, powołując do rządu kilku republikanów. Porozumienie obu partii — usunęłoby z życia politycznego Stanów walkę wewnętrzną, na którą dziś nie czas, a cały wysiłek zostanie skierowany, jak to już widać w tej chwili, na podniesienie obronności Kraju i zwiększenie oraz przyspieszenie dostaw sojusznikom i to za zapłatą lub nawet bez.

W danym momencie przemysł amerykański zmontuje 30 nowych fabryk samolotów, które będą w stanie produkować 36 tysięcy samolotów rocznie.

Większość tej nowej produkcji przeznaczana jest dla sojuszników

Holandia

Holandia napadnięta od zewnątrz i wewnątrz została prawie cała opanowana. Waleczy jednak na skrawku swojej ziemi i na morzu.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że Indie holenderskie i inne kolonie Holandii, o niesłychanym bogactwie i 70 milionach mieszkańców zabezpieczone są przez aliantów przed napaścią wroga i aliantom dostarczać będą naftę, kauczuk, miedź i t.d. oraz, że olbrzymia handlowa flota holenderska staje do dyspozycji aliantów, to dopiero wtedy uświadomimy sobie, że pomimo okupacji metropolii przez wroga, Holandia oddawać będzie nadal wielkie usługi sprawie sojuszników.

Anglia

Parlament angielski uchwalił ustawę, mocą której cały majątek osób prywatnych i same te osoby mogą w każdej chwili być postawione do dyspozycji państwa na potrzebę wojny.

Trudno sobie poprostu zdać sprawę, jakie ustawa daje rządowi rozległe prawa i możliwości działania, przecież mogą wchodzić w grę miliardy funtów i miliony ludzi.

Tak ważna ustawa została przeprowadzona i ogłoszona w ciągu 2 i pół godziny.

Pozatym robotnicy angielscy zgodzili się dobrowolnie pracować po 12 godzin na dobę w ciągu 7 dni na tydzień, a przemysłowcy zrzekli się wszelkiego zysku.

Zaiste jest dowód wielkości narodu, jego patriotyzmu i zdolności do poświęceń.

Jest to fakt godny naśladowania.

Oświadczenie

p. premiera Reynaud

W dniu 22 maja premier Reynaud złożył prasie następujące oświadczenie:

„Dopiero co widziałem gen. Weygand po jego powrocie z frontu. Naczelnny Wódz powiedział mi: „Mam pełne zaufanie (co do sytuacji) o ile każdy wypełni swój obowiązek z energią.”

Ludność cywilna nie powinna dać się zastraszyć wypadami niemieckich wojsk zmotoryzowanych, podobnych do dawnych wypadów kawalerijskich, a których śmiałość może drogo kosztować. Ludność powinna zostawać na miejscu przy pracy.

Każde zmniejszenie produkcji osłabia ojczyznę. Rozkazy w tym kierunku zostały wydane władzom cywilnym i wojskowym.

Powtarzam, że jeżeli wytrwamy przez miesiąc — a wytrzymamy tak długo, jak będzie trzeba, to odbędziemy trzy czwarte drogi do zwycięstwa.”

Oświadczenie premiera oparte na przekonaniu wodza wojsk sojuszników jest pełne ufności, co do losów kraju.

Należy aby każdy dokonał tego, co do niego należy. —

Eugeniusz Barot

ANGIELSKI MINISTER

DUFF COOPER

O TOCZĄCEJ SIĘ BITWIE

Minister propagandy Duff Cooper wygłosił przemówienie radiowe, zaznaczając na wstępie, iż uprzedził wszystkich, że powinni być przygotowani także na złe wiadomości.

«Dzisiejsze wiadomości są poważne — powiedział p. Duff Cooper — trudno byłoby temu przeczyć. Poważne, ale nie alarmujące. Małe oddziały wojsk niemieckich posunęły się bardzo daleko, ale idzie tu jedynie o nieliczne strażnice przednie. Armie francuska i angielska są nadal na miejscu. Nawet na zakończenie bitwy trudno jest zrozumieć co się naprawdę działo podczas ataku. Ale zupełnie już niemożliwym jest zdawanie sobie sprawy z tego, tak długo, póki bitwa jeszcze jest w toku.

«Nadchodzą sprzeczne wiadomości: ważne ośrodki są zdobyte i wyobrażenia widzi między tymi punktami olbrzymią linię, na której toczą się zagmatwane i zacięte walki.

«Trzy fakty są — jak się wydaje — pewne:

«Celem naporu niemieckiego jest osiągnięcie portów nad kanałem La Manche i zdobycie baz do ataku przeciw naszej wyspie.

«Małym jednostkom zmotoryzowanym udało się posunąć naprzód, przyczem jednostki te zajmują rozległy obszar.

«Armie nasze nie są pobite i trzymają się ciągle na polu bitwy.

«Poszczególne fazy bitwy mają małe znaczenie. Rozstrzyga wynik, a wynik tej bitwy, nawet gdyby był dla nas niekorzystny, nie może jeszcze powodować przegrania przez nas wojny.»

Duff Cooper ostrzegł przed fantastycznymi pogłoskami i stwierdził, że w obliczu bezpośredniego zagrożenia niebezpieczeństwa cały naród angielski jest zjednoczony i wszyscy powinni wziąć udział w tej walce: zarówno żołnierze na froncie, jak i ci, co pełnią służbę na tyłach. W tej wielkiej bitwie każdy ma do spełnienia swoją rolę.

NARÓD

WIERNY BOGU

NIGDY NIE ZGINIE



POLSKA
NIE ZGINIE NIGDY.
ALBOWIEM W
DUSZY KAŻDEGO
POLAKA ŻYWA
JEST WIARA W
BOGA

EWANGELIA

W on czas: Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeusze i Doktorowie mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, i żali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za nią, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak

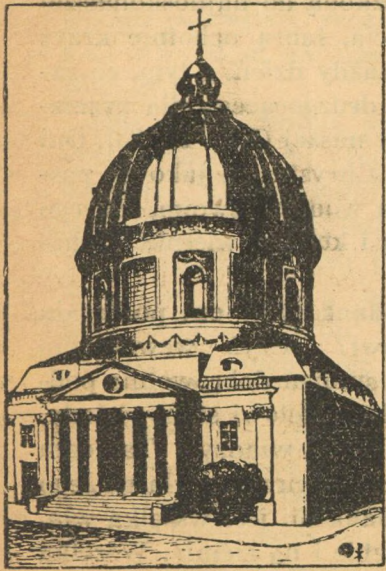
będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem po pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, i żali nie zapala świecę i wymiata domu, i szuka z pilnością, aby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którą byłem straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem po pokutę czyniącym.

LEKCJA

NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO
ŚWIĄTKACH.

Najmilsi! Uniżajcie się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia, wszystko troskane wasze składając nań, gdyż on ma pieczęć o was. Trzeźwymi bądźcie, a czuwajcie; boć przeciwnik wasz diabeł, jako lew ryczący krąży, szukając ko-

goby pożarł. Któremu się sprzeciwicie mocni w wierze; wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, który wezwał nas do wiecznej swej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on doskonale uczyni, utwierdzi i ugruntuje Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.



NABOŻEŃSTWA
KOŚCIÓŁ POLSKI
W PARYŻU

263 bis rue Saint-Honore.

„LANCUCH OFIAR” NA
ŚWIETLICE ŻOŁNIERSKIE

Ojciec Święty Pius XII złożył hojny dar w kwocie 10.000 frs. na świetlice dla naszych żołnierzy we Francji.

Podejmując inicjatywę Ojca Świętego J. E. Ks. Biskup Polowy Józef Gawlina rzucił myśl utworzenia t. zw. „Łańcucha Ofiar” na założenie nowych świetlic żołnierskich im. Ojca Św. Piusa XII.

Jako pierwsi założyciele złożyli ofiary:

J. E. Ks. Biskup Polowy Józef Gawlina 3500 frs.
Przew. Ks. Dziekan F. Cegielka 3000 frs.
Księża polscy z dekanatu Wschodniej Francji 1200 frs.
Dyrekcja Pisma „Wiarus Polski” 1000 frs.
Przew. ks. Sup. X.X. Misjonarzy
ks. Bienarz Wiktor 200 frs.

—oOo—

PROŚBA „CARITASU”

Do Rodaków we Francji.

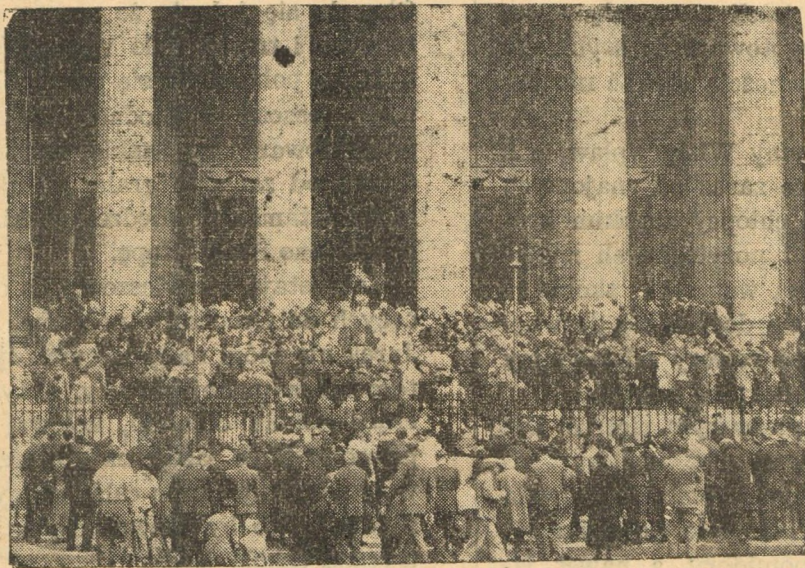
Zarząd Caritasu zwraca się do wszystkich Polaków posiadających jeszcze zbędne części garderoby męskiej, bieliznę i obuwie, o łaskawe i rychłe nadesłanie najmniejszych choćby ilości do składnicy Caritasu przy Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue, St. Honore.

Ostatnio zapotrzebowanie na ubranie męskie, bieliznę i obuwie wzmoгло się do tego stopnia, że olbrzymie ilości nadesłanych ubrań zostały zupełnie wyczerpane i przykro jest odsyłać potrzebujących rodaków bez udzielenia im koniecznej pomocy.

Wanda Ładzina
Dyrektor Caritasu.



MIESIĄC MAJ JEST POŚWIĘCONY MATCE NAJSWIĘTSZEJ.
DO NIEJ PŁYNĄ MODŁY UMĘCZONEJ POLSKI, O JEJ WSTAWIENNICTWO BLAGAJĄ WALCZĄCE NA OBCYZYNIE ZA WIARĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ I ZA OJCZYZNĘ POLSKIE ODDZIAŁY



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W PARYŻU

POGRZEB WOJSKOWYCH OFIAR
NALOTU NA LYON

Pogrzeb wojskowych, ofiar nalotu nieprzyjacielskiego dn. 10 V na Lyon odbył się w niedzielę dn. 12 V. W ceremonii żałobnej wziął udział p. Edward Herriot, mer Lyonu. Honory wojskowe zostały oddane przez oddziały francuskie i polskie.

MIĘDZYNARODOWA UNIA
NIESIENIA POMOCY DZIECIOM
— DLA DZIECI POLSKICH

«La Suisse» zamieszcza na czołowym miejscu sprawozdanie z odczytu, jaki 7 b.m. wygłosiła w Genewie p. J.M. de Morsier, sekretarka generalna Międzynarodowej Unii niesienia pomocy dzieciom, na temat dzieci — ofiar wojny, dzieci polskich i fińskich. Prelegentka skreśliła sytuację dzieci polskich, którym można pomóc i niesie się pomoc, a więc tym, którym się udało uciec z Polski do Rumunii, Węgier i Litwy. Potem mówiła o dzieciach fińskich.

Artykuł zaopatrzony jest w uwagę, że «dla czasowej adoptacji dzieci polskich i fińskich» należy się zwrócić do Międzynarodowej Unii niesienia pomocy dzieciom — Union internationale de secours aux enfants, 15 rue Levrier, Geneve, compte cheques postaux 1 2051. (La Suisse 9 V)

PISMO PANI AMBASADOROWEJ
ALFREDOWEJ CHŁAPOWSKIEJ
DO POLAKÓW WE FRANCJI

Zona s. p. Alfreda Chłapowskiego, b. Ambadora R.P. w Paryżu, który uwięziony i maltretowany przez Niemców zmarł w Kościanie w marcu, przesyła za pośrednictwem Misji Polskiej pismo do Polaków we Francji, która poniżej podajemy:

«Pragnę choć za pośrednictwem pism, wszystkim we Francji przebywającym Polakom, z całej zbolalej mej duszy, podziękować za okazane mi współczucie w wielkim moim nieszczęściu, oraz za wzięcie udziału w nabożeństwie za s. p. męża mego

Jestem za te dowody tym wdzięczniejsza, że wiem jak mąż mój był głęboko przywiązany do całej Kolonii Polskiej we Francji i jak wierną zachowywał Jej pamięć.»

Alfredowa Chłapowska

Paryż w maju 1940

Pani Ambasadorowa Chłapowska była także uwięziona ze swym mężem, po śmierci jednak męża zdołała wyjechać z okupowanego kraju.

Dodatek społeczno-literacki "POLAKA WE FRANCJI"

X, AUGUSTIN JAKUBISIAK

Z Bogiem zwyciężymy

Słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii (Mat. XXVIII, 18-20): «Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi» — stwarzają nie-małą trudność dla umysłu naszego. Nie widzimy bowiem, by na ziemi wykonywana była władza Chrystusa. Zamiast niej dzieje się tu w całej pełni i bezczelności władza istot przeciwnych Chrystusowi, jakimi są szatan, książę tego świata, oraz rozkazom jego posłuszni ludzie. Widzimy to zwłaszcza obecnie, gdy wzmożony pomocą piekieł legion największych wrogów Chrystusa dąży do narzucenia swej władzy światu całemu. Wiadomo, jak dochodzą oni do tej władzy, w jaki sposób ją sprawują i jakimi środkami ją podtrzymują: kłamstwo, podstęp, zdrada, oszustwo, bezprzekładne w historii niszczenie mienia, zdrowia i życia ludzkiego, stokroć gorsze jeszcze zamachy na ducha, na wolność sumienia, na swobodę związków małżeńskich, na wychowanie młodzieży, na stosunek do Boga samego, oto środki i sposoby którymi ta władza się utrzymuje i zaznacza. Że są one wręcz przeciwne Ewangelii, że hitlerowska reforma świata jest negacją chrystianizmu, wiedzą o tym wszyscy, zbyteczną jest więc rzeczą się nad tym rozwodzić. Jak jednak wobec rozpanoszenia się takiej władzy, wobec jej coraz nowych zdobyczy i dążeń do podboju świata całego, jak rozumieć słowa Jezusa Chrystusa: «Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi»? Gdzież są dowody, gdzież są ślady tej władzy na ziemi? Kto jej podlega, kto się z nią liczy i w jaki sposób stwierdza swą od

niej zależność? Oto pytania, które nasuwa nam dzisiejsza Ewangelia, a którym wypadki obecne świata nadają charakter najbardziej oczywistej aktualności.

W odpowiedzi na powyższe pytania należy uświadomić sobie, że władza Chrystusa rozciąga się przede wszystkim na Jego Królestwo, to królestwo, którego zasady głosił On życiem i nauką swoją, a którego siedzibą jest serce ludzkie. Że wewnątrz, a nie na zewnątrz należy szukać Królestwa Bożego, świadczą o tym następujące słowa Chrystusa: «Nie przyjdzie Królestwo Boże z postrzeżeniem, ani rzekną: oto tu jest, albo tam; albowiem oto Królestwo Boże wewnątrz was jest» (Łuk. XVII, 20-21).

Czyż wynika stąd, że każde serce ludzkie jest siedzibą Królestwa Bożego, a co za tym idzie, terenem władzy Jezusa Chrystusa? Przypuszczenie takie znosiło by wolną wolę człowieka, który może się ustosunkować względem wszystkiego, a więc i względem darów Bożych, tak jak chce. Królestwo Boże nikomu się nie narzuca, nikogo nie zmusza, by je przyjął, ale udziela się tym, którzy go szczerze pragną. Wyrazem i dowodem tego pragnienia jest dobrowolne przyjęcie sakramentu chrztu świętego, przez który człowiek staje się chrześcijaninem, to znaczy uznaje władzę Jezusa Chrystusa i publicznie stwierdza swą do Niego przynależność. Nie zawsze jednak sakrament chrztu jest podwaliną Królestwa Bożego w człowieku, a co za tym idzie, i władzy Chrystusa. Wszak i Hitler i Stalin są ochrzczeni, a ten ostatni był na-

wet w seminarium duchownym. Do skuteczności chrztu potrzebna jest dobrowolna przemiana wewnętrzna, która polega na śmierci starego w nas człowieka, a narodzeniu się nowego, żyjącego nauką Ewangelii, tak jak jej wskazania objawia Duch Święty w każdym z nas przebywający. Dlatego to Chrystus mówi do Nikodema: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć Królestwa Bożego». A gdy Nikodem zdziwiony pyta: «Jakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? Iza-li powtórnie może wniknąć w żywot matki swojej i narodzić się?» Odpowiada Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: jeśli się kto nie narodził z wody i z Ducha, nie może wniknąć do Królestwa Bożego (Jan, III, 3-5).

Królestwo Boże należy do tych, którzy na wzór Chrystusa są «ubodzy w duchu» (Mat. V, 3), to znaczy, którzy są dobrowolnie wyzbyci wszelkiej zależności od bogactw tego świata, a przez to same od ich rozdawcy — szatana. Królestwo Boże jest udziałem tych, którzy naśladować Chrystusa «cierpią prześladowania dla sprawiedliwości» (Mat. V, 10). Że właśnie Królestwo Boże, które jest w nich, sprawia, że ludzie ci dążą tego słowa Apostoła do Tesaloniczanie: «Chlubimy się, bracia, z was, — pisze on — z waszej cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie. Co jest dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani Królestwa Bożego, dla którego też cierpicie» (II Tes. I, 4-5). Królestwa Bo-

żego synami i dziedzicami są ci, którzy, zapierając się samych siebie, czyli tego wszystkiego, co w nich jest przeszkodą do najdoskonalszej formy życia, biorą ochotnie krzyż swój na każdy dzień, z tym, co zawiera on druzgocącego dla grzesznej natury naszej (Łuk. IX, 23). Oni to idą za Chrystusem jako za pasterzem, za wodzem swoim, którego głos znają i którego wiernie słuchają.

Czyż jednak tylko oni podlegają Chrystusowi? Czyż wewnętrzna dziedzina sumień dobrowolnie poddanych Zbawicielowi stanowi jedyny teren Jego władzy? Takiemu przypuszczeniu przeczą własne Jego słowa: «Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi». Wszelka władza, a więc rozciągająca się zarówno na tych, którzy się jej dobrowolnie poddają, jak i na tych, którzy jej są oporni, którzy jej ze wszystkich sił się sprzeciwiają. Władza Syna Bożego w stosunku do nieprzyjaciół jest, jak władza Ojca, pośrednią, rozciągającą się na wyniki ich działania i decydującą o celowości tych wyników. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciół Ojca i Syna, nie tylko ludzi, ale i całej hierarchii piekielnej, muszą się ostatecznie przyczynić do chwały Boga i tryumfu tych, którzy Jemu służą, tak że szatan i jego wyznawcy okażą się wbrew ich woli narzędziami zwycięstwa dobra nad złem. Zwycięstwo to wymaga czasu, czasu, w którym wypełni się miara zła i granica cierpliwości Boga i ludz. Czas ten próby i doświadczenia, wiary i ufności w Bożą dobroć i sprawiedliwość, nie jest bynajmniej nieskończony: skończy się on, jak zapewnia nas o

W obronie Warszawy

(Ze wspomnień podporucznika Z.)

9) ROZDZIAŁ II. — CIĘŻKIE DNI.

Tego nie wiem, w każdym razie uważam, że jeżeli mamy się wycofać z ostatnim żołnierzem to musimy być przygotowani do szybkiego opuszczenia miasta, bo nikt wtedy na nas pewnością czekać nie będzie". rozumował Jurek,

„Gdyby wojsko zerwało mosty, to przepłyniemy Wisłę wpraw, a z Pragi zawsze się jakoś wywieje, tymbardziej, że zaraz od znajomych dostaniemy rowery zadecydował Zbych, i dwaj chłopcy szybkim krokiem udali się odszukać tak przewidujących i pożytecznych znajomych. Opuszczona kamienica była zamknięta na wszystkie skoble. I dopiero w iście bandycki sposób dwaj przyjaciele dostali się do wnętrza. Jeżeli Szwaby nie wejdą do Warszawy, to rowery odstawiamy spowrotem, jeżeli wejdą, to i tak lepiej, że nie dostaną rowerów."

Pocieszali się wybijając szybę w łazience na pierwszym piętrze. Był właśnie nalot.

Przy huku, gdzieś bardzo blisko wybuchających bomb, odbywała się wielka uczta w opuszczonym mieszkaniu. Na stole pojawiła się jajecznicza, kwaśne mleko, jakieś konfitury i pomidory, a nawet jakieś doskonale niedojedzone ciasto. Zjedliśmy, żeby nie zostało dla Szwabów". wypisał Jurek wielkimi literami na kartce papieru, którą sokiem wiśniowym przykleił w najbardziej widocznym miejscu. I długo jeszcze lało się strumieniami wino, i jakieś litery na cześć bohater-skiej polskiej armii, a od czasu do czasu, pomiędzy toastami, które głośnym echem rozlegały się po pustej kamienicy, dzielne chłopaki zerkali dyskretnie przez szybę, czy nie zobaczą przypadkiem masze-

rującej ulicą kolumny niemieckich czołgów.

Jakżeż dalecy byli wówczas od panującej wokoło paniki, jakżeż bardzo różnił się ich nastrój, od nastroju zagrożonej stolicy. Było już zupełnie ciemno gdy dwa, nowiutkie rowery zjechały z pierwszego piętra na sznurach od bielizny. I dopiero, kiedy chłopcy stanęli triumfalnie na bruku ulicy odezwał się nagle przerywany dźwięk syreny na odwołanie lotniczego alarmu.

Dają nam wolną drogę powiedział wesoło Jurek siadając na rower. Okazało się jednak, że uczony as uniwersytecki nie umiał jeździć na rowerze i trzeba było wypuścić z dętek powietrze by uciekająca policja nie poślakomiła się przypadkiem na zdatne do użytku roweru i po wielu jeszcze przygodach zanieść zdobyte maszynki na plecach, do przygotowanej na Saskiej Kępie kwatery. Noc była ciemna i chłodna. Gdzieś od zachodu grała już niemiecka artyleria, zasypując ca chwilą granatami wał Miedzeszyński. Kilka razy potężnymi nalotami bombardowano Saska Kępę.

Korzystają z zawieszonych na chmurach obrzymiej łuny sześciu świecących na Grochowie pożarów. Przez całą noc trzęsła się willa tak, że Jurek nie mógł na górze zmrózyc na chwilę oka i ulokował się z materacem w pustej piwnicy. A tymczasem Zbych, nie uważając na brzęczące dokoła odłamki, kołował po małym placu odbywając przyspieszony kurs jazdy na rowerze. I żeby ów młody asystent wiedział wówczas, że podczas całej wojny ani razu nie przyjdzie mu skorzystać z roweru, to by pewnością na jakieś lepsze czasy odłożył tę ekscen-tryczną szkołę jazdy.

Tej nocy, tak pełnej grozy i niepewności na całej Saskiej Kępie stała jedna drużyna pilnujących mostu żołnierzy. Nic więc dziwnego, że pojedynczy „jasie" trzymający wartę na rogu wału Miedreszyńskiego, i „Walecznych" czuli się bardzo opuszczeni a każdy pękający w pobliżu granat obniżał wartości tych nieostrzelanych, na niczyją pomoc nie mogących w potrzebie liczyć żołnierzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tym sam Pan Bóg, mówiący do Syna swojego: «Rzekł Pan Panu memu: siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem pod stopy twoje» (Ps. CIX, 1). O tej drugiej dziedzinie władzy Chrystusa mówi Apostoł Paweł Święty: Wszystkie rzeczy poddał Ojciec pod stopy Syna... A gdy Mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i Syn będzie poddany temu, który Mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich» (II. Kor. 27-28).

Oto, drodzy Bracia, podstawa naszej niezachwianej ufności. Zło nie zwycięży, nie zatryumfuje stale i nie zniszczy dzieła Bożego nawet dzięki spotęgowanym przez piekło wysiłkom Hitlera i wykonawców jego szatańskiej woli. Nie upadamy więc na duchu, nie drżymy na wiadomość o chwilowych powodzeniach nieprzyjaciela. Sile jego, czarpanej w zatrutym źródle buntu szatana przeciwko Bogu, przeciwstawmy puklerz naszej wiary w Boga, Stworzyciela i Zbawiciela naszego.

W myśl słów Psalmisty, «nie lekajmy się, choć chwieje się ziemia i góry zapadają się w morze. Niech szumią i pienia się jego wody, niech trzęsą się góry od gniewu jego. Pan Zastępów jest z nami i Bóg twierdzą naszą» (Ps. XLV, 3-4). A gdy pamiętać tego, co stało się z Polską, zachwieje w nas wiarę i ufność w Boga, stawiajmy, mimo to, na samego Boga, wołając słowami Dawida: «Odrzuciłeś nas, Boże, i rozproszyłeś nas: zagniewałeś się, zlituj się znowu. Wstrząsnąłeś naszym krajem i rozdarłeś go: ulecz rany jego, gdyż wali się. Twardo doświadczyłeś swój lud, napoiłeś nas winem boleści... Wesprzyj nas w utrapieniu, bo próżna jest pomoc ludzka. Tylko w Bogu odniesiemy zwycięstwo, tylko On zwycięży ciemiężców naszych» (Ps. LIX, 3-5; 14-14).

Amen.

Uroczystość Trójcy Świętej.
Paryż, dnia 19 maja 1940 r.
Kazanie w Kościele Polskim.

M y ś l i

Choćbyśmy w księgach szukali...

*Choćbyśmy w księgach szukali
Niczego się nie dowiemy
Bo nie jest mądrość wcale
Ukryta na tej ziemi.*

*Choć zbudowaliśmy domy,
Choć powznośliśmy miasta,
To zawsze ten Ktoś Nieznajomy
O wieczność nas całą przerasta.*

AFORYZM

*Nie bądź ty też czasem jak przydróżna cegła
Dcom niepotrzebna, stopom nieuległa...!*

p
W. STRZAŁKOWSKI

Wieści z walczącej Polski

Zwycięstwa wojsk polskich w Norwegji

Polacy zdobywają południową część fiordu Narwik

Cała prasa francuska zamieszcza obszernie wiadomości o zwycięstwach oddziałów polskich i Norwegji.

Według tych informacji wojska polskie wraz z norweskiemi odzyskały południową część fiordu Narwik. Bohaterstwo Polaków walczących na dalekiej północy za świętą sprawę wolności ludów zdobywa Polskę podziw obcych i okrywa chwałą polskie sztandary.

POPULARNOŚĆ POLSKICH ODDZIAŁÓW W NORWEGII

Sztokholmski „Dagens Nyheter” w korespondencji z Norwegji omawia udział oddziałów w walkach Norwegji i stwierdza, że żołnierze polscy cieszą się wielką popularnością i przyjmowani są nad wyraz serdecznie przez ludność norweską.

Paryż, 23. 5. (Pat.)

Poselstwo norweskie komunikuje, że król Haakon ogłosił orędzie do wojsk norweskich i alianckich w Norwegji północnej, wyrażając pełną wiarę w ostateczne zwycięstwo. W orędiu tym król norweskich zwrócił się do wojsk polskich tymi słowami:

«Dzielne oddziały polskie biją się także na północy naszego kraju, ramię przy ramieniu z nami, dla wspólnej sprawy. Polska sama doświadczyła co oznacza utrata wolności i prawa swobodnej decyzji. Polacy walczą jak my, o wolność prawa i sprawiedliwości. Dziękuję wam, żeście przybyli. Oby również Polska mogła niebawem odzyskać tę samą wolność, o którą walczymy wszyscy wspólnie na tych ziemiach Norwegji północnej.»

Polski kontrtorpedowiec «Błyskawica» stracił 2 samoloty niemieckie

Według doniesień prasy francuskiej nowym sukcesem okryła się nasza marynarka wojenna. Kontrtorpedowiec „Błyskawica” stracił 2 samoloty nieprzyjacielskie.

ROZSTRZELANIE SKAUTÓW W BYDGOSZCZY

«Le Petit Parisien» donosi z Londynu na podstawie wiadomości przybyłych do Związku Skautów w Londynie, że w Bydgoszczy stu skautów polskich w wieku od 10 do 16 lat rozstrzelano, ustawivszy ich w szeregu pod murem, w samym śródmieściu.

Dzieci przed śmiercią zaintonowały hymn narodowy polski, podczas kiedy książd wśród tłumu, błogosławiąc, nakreślił krzyż nad ich głowami.

NOWY WYROK ŚMIERCI

«Agence Radio» donosi z Amsterdamu na podstawie depeszy z Poznania że trybunał specjalny w Gnieźnie skazał na śmierć dwóch Polaków, za opór zbrojny.

AGENCI

GESTAPO Z POLSKI DO HOLANDII

«Daily Telegraph» donosi według

wiadomości z Amsterdamu, że Niemcy wysłali tych członków Gestapo, którzy dotychczas byli w Polsce na granice Belgii i Holandii. «Są to ludzie doświadczeni w przełamywaniu opozycji do nacjonal-socjalizmu. W Polsce umieszczeni oni byli na tyłach posuwających się wojsk niemieckich.»

ROLA PIĄTEJ KOLUMNY.

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Robota piątej kolumny niemieckiej na zachodzie Europy jest dalszym ciągiem zbrodniczej działalności Niemców we wrześniu r. ub. w Polsce.

Przypomnijmy między innymi, że propaganda Rzeszy ośmielała się przedstawiać przez miesiące uprawianą samoobronę narodową Polaków przed zdradą mniejszości niemieckiej jako «polskie okrucieństwa» (Polnische Grueltaten). Obecnie urząd dr. Goebbelsa występuje z obłudnymi «oskarżeniami» pod adresem armii Sprzymierzonych, przeciwstawiających się z wszystkich sił brutalnej nawaie germańskiej.

Ale, niezależnie od tego, Berlin ucieka się do nowej metody: zapomocą radia swego i swych agentów, rozsianych w krajach, będących w wojnie z Rzeszą, szerzy on oszczercze pogłoski i podstępne wieści celem siania wśród narodów sprzymierzonych nieufności jednego wobec drugiego, — nieufności Francuzów, Polaków i Belgów wobec Anglików oraz Francuzów i Anglików wobec Polaków, Belgów i t. p.

Najlepszym środkiem na załamanie się odrzuceniu wieści podejrzanych potępieniu ofenzywy tych kłamstw jest dawanie wiary wyłącznie enuncjatom oficjalnym,

STANY ZJEDNOCZONE OFIAROWAŁY 9 MILIONÓW DOLARÓW DLA POLSKI

„Herald Tribune” podaje wzmiankę o przyjeździe do Lizbony generała Hallera, który oświadczył że ogólna suma amerykańskich darów na pomoc dla polskich ofiar wojny wynosi 9 milionów dolarów.

Paryż 22. V. Pat

Rada Polonii Amerykańskiej pismem wysłanym 3 maja r. b. z Chicago, a podpisanym przez Prezesa Franciszka Świątlika, złożyła Panu Prezydentowi R.P. Władysławowi Raczkiewiczowi, Prezesowi Ra-

ROZKAZ O UTWORZENIU LEGII OFICERSKIEJ

Powołuję do życia legię oficerską. Da ona możność osobistego udziału w walce o Polskę tym oficerom, którzy nie znajdują na razie miejsca w ramach formowanych wielkich jednostek.

Oficerowie ci będą stanowić oddziały o potężnym uzbrojeniu, zmotoryzowane, pomyślane jako odwód Naczelnego Dowództwa. Będą oni pełnić funkcje szeregowych, mieć pełne uposażenie swych stopni i w miarę rozwoju armii będą powoływani do funkcji dowódczych.

Liczę na to, że oficerowie polscy dowiodą, że są żołnierzami twardymi i nieustraszonymi.

Wszyscy oficerowie znajdujący się w rezerwie Naczelnego Wodza oświadczą się, czy wiek i siły pozwalają im na tę zaszczytną służbę.

Kadry zamianują osobnym rozkazem. Zarządzenia wykonawcze wyda Ministerstwo Spraw Wojskowych.

(—) Naczelnny Wódz

Sikorski
generał dywizji

dy Ministrów generałowi Sikorskiemu oraz Prezesowi Rady Narodowej Ignacemu Paderewskiemu podziękowanie za wysłanie do Polaków w Ameryce misji ministra generała Hallera.

Minister Józef Haller — mówi pismo Rady Polonii Amerykańskiej — głoszeniem dobrej opinii o żołnierzu polskim, budzeniem wiary w odzyskanie wolności Polski, podniósł wszystkich na duchu, zachęcił do większej ofiarności dla ratowania głodzonej i prześladowanej ludności w Polsce i zbliżył nas duchowo do Polskiego Rządu»

Minister generał Holler wrócił do Paryża dnia 22 maja.

Z RADY NARODOWEJ R.P.

Angers 22. V. PAT

Dnia 22 maja odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikołajczyka posiedzenie komisji budżetowej Rady Narodowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Opieki społecznej, w obecności Ministra Opieki Społecznej, p. Jana Stańczyka, wiceministra Popiela i przedstawiciela Ministerstwa Skarbu.

Bestialstwa niemieckie

NOWA WBRODNIA KATÓW NIEMIECKICH 10 JENCÓW FRANCUZÓW ROZTRZELIWUJĄ NIEMCY ZA JEDNEGO SPADOCHRONIARZA

Niemiecka agencja urzędowa ogłasza groźbę naczelnego dowództwa niemieckiego, które zapowiada, że *za każdego zastrzezonego spadochroniarza, Niemcy każą rozstrzelać 10 jeńców Francuzów.*

Ta zapowiedź Niemców jest odwetem na zarządzenie francuskie z niedzieli, według którego spadochroniarze niemieccy, którzy wylądowali na terytorium francuskim w ubraniach innych a nie w swoich jako żołnierze, będą rozstrzelani.

Nadto minister — *gangster Ribbentrop* zawiadomił za pośrednictwem państw neutralnych rządu w Paryżu, Londynie, Brukseli i Hadze o wojskowej sytuacji spadochroniarzy i zagroził najostrzejszymi represjami przeciw *jeńcom wojennym* tych państw, jeśli prawo międzynarodowe będzie pogwałcone wobec schwytanych spadochroniarzy.

Jest to chyba *najwyższym szczytem mandytyzmu*, gdy spadochroniarze Niemcy zamiast być ubrani w *swoje wojskowe mundury*, używają **PRZEBRANIA** aż do pastorskiego włącznie. Ale niech się Sojusznicy i świat przekonają, z kim mają do czynienia. (wb)

Wzruszający list angielskiej diatwy szkolnej

W tych dniach żeńska młodzież szkolna z Layton Hill w Anglii nadesłała na ręce Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji list, w którym m. inn. czytamy:

«My, dzieci angielskie, współczujemy w cierpieniach narodu polskiego, tym bardziej, że nas te straszne nieszczęścia nie dotknęły...

«W naszej klasie (IV-tej) znajduje się lista, w której każda z naszych koleżanek, uczestnicząca we mszy świętej na intencję Polski zapisuje swoje nazwisko. Na czele listy umieściliśmy obrazek polskiego męczennika, świętego Andrzeja Boboli, by w ten sposób częściej przypominać sobie naszą intencję...

«Od ostatnich naszych wakacji wysłuchaliśmy 176 mszy świętych i przyjęliśmy 162 Komunie na intencję Polski.

«Jesteśmy przekonane, że nasze

wysiłki nie pójdą na marne...

«O biednej diatwie polskiej, która tak strasznie musi cierpieć pamiętamy i pamiętać będziemy nadal»...

TWORZY SIĘ ŚWIĘTY SOJUSZ

«Z każdym dniem stają się bardziej znamienne skutki moralne i polityczne ataku na Belgię i Holandię. Mocne się okazują więzy braterstwa stworzone między Holandią, Belgią, Watykanem i Stanami Zjednoczonymi przez ich wspólny wysiłek na rzecz pokoju. Głęboko wzruszająca jest wymiana depesz między kalwinistką Wilhelminą i papieżem, tak samo jak apel królowej Niderlandów do króla Italii, depesza Leopolda III do prezydenta Roosevelta oraz Piusa XII do króla Belgów. Powoli tworzy się na świecie święty sojusz; Święty Sojusz, który nie jest ani ciasny, ani wyłączny, ani autorytatywny: Święty Sojusz ludzi dobrej woli, pragnących oprzeć się niesprawiedliwości, kłamstwu, uciskowi i gwałtowi.»

KUCHNIA NIEMIECKA

Każdy kraj, oprócz swoich obyczajów, ma i swoją kuchnię, t. j. właściwy mu sposób przyrządzania potraw.

Zilustrujemy to na przykładach: w Rosji piją herbatę na różny sposób, a dość często w «prigladkę».

Polegało to na tym, że wieszano się «głowę cukru» u sufitu izby nad stołem i pijący herbatę przyglądali się jej. Podobno mieli złudzenie picia słodkiej herbaty.

Niemcy w podobny sposób zastępowali masło. Jedząc chleb, patrzyli na armaty na obrazku lub wystawie (dziecinne zabawki) i mieli wrażenie, że jedzą świetne duńskie masło.

Naraz zachciało im się kuchnię zmienić i zakosztować prawdziwego masła; co postanowiwszy napadli na Danię.

Obawiamy się, że postąpili, jak ów chciwy chłop z bajki, który zarażnął kurę noszącą mu codziennie złote jaje. Złota w wielkiej naraz ilości nie znalazł, a znoszone mu w

darze jaja utracił na zawsze.

Podobnie będzie i z Danią. Objędzą ją ze wszystkiego. A ponieważ Dania ma ziemie nieurodzajne i swoją produkcję osiąga przez nawozy sztuczne zagranicznego pochodzenia, przeto teraz produkcja ich upadnie.

A skutek będzie taki sam jak z niemieckimi kurami. Pozwólcie państwu, że zacytuję pewną anegdotkę. Pewien Niemiec został przyłapany na karmieniu drobiu zbożem. Ukarano go należycie. Ale przy okazji chciano go pouczyć jak powinien postępować prawdziwy hitlerowiec. W tym celu, gestapowiec zwraca się do wójta i pyta, «a pan czym żywi swoje kury»? Ja? — Daję każdej 50 fenigów dziennie aby same sobie wyszukiwały pożywienia».

Podobnie będzie napewno z kurami duńskimi. Skąd znajdą pożywienie za niemieckie pieniądze? kuchnię.

(zt)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Paryż, 22. 5. (Transconti.) — Rząd wprowadził kartę na cukier, która znajduje zastosowanie od 1 czerwca. Miesięczny przydział cukru ustalono na 750 gramów na osobę, bez względu na kategorię konsumenta.

Odroczono natomiast wprowadzenie w życie karty na chleb.

Miasto Watykańskie, 22. 5. (Transconti.) — Ojciec święty postanowił zawiesić wszystkie audjencje publiczne. W kołach watykańskich nie udzielają wyjaśnień, dotyczących tego zarządzenia.

Waszyngton, 22. 5. (Transconti.) — Demokratyczny senator Florydy, p. Pepper, postawił w senacie wniosek udzielenia prezydentowi pełnomocnictw dla wynajęcia, lub sprzedania floty i lotnictwa amerykańskiego Aliantom.

«Powinniśmy przyjąć natychmiast z pomocą Aliantom — powiedział senator. — Powinniśmy zahamować pochód mocarstw barbarzyństwa i dyktatury, które grożą zepchnięciem w otchłań całej Europy».

Wniosek ten został natychmiast przekazany komisji senackiej stosunków międzynarodowych.

Paryż 22. V. Transconti

Agencja «Radio» donosi z Moskwy, że prezes rady komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow ogłosił komunikat w sprawie stosunków angielsko sowieckich. Komunikat ten twierdzi, że Z.S.R.R. w dalszym ciągu utrzymywać będzie serdeczne stosunki z wszystkimi mocarstwami.

Genewa, 23. 5. (Transconti.)

Przeprowadzone ostatnie śledztwo wykazało, że 150 studentów niemieckich, zapisanych na studia w uniwersytecie genewskim w istocie trudniło się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Placówka szpiegowska stała pod kierownictwem osobnika specjalnie wydelegowanego z Berlina. U dwóch studentów znaleziono plany fortyfikacji szwajcarskich. Przyznali się oni, że zapisali się na uniwersytet jedynie dla pozorów.

Jeden z urzędników uniwersytetu zastrzegł, że ma podejrzenia co do autentyczności tych «studentów», gdyż uczęszczali bardzo rzadko na wykłady, a w czasie obecności na wykładach nie zachowywali się jak studenci, nie robili żadnych zapisków, i t. d.

Porto Allegre, 23. 5. (Pat.)

Władze policyjne i wojskowe bacznie obserwują działalność Niemców oraz imigrantów z Niemiec, nawet osiadłych w Brazylii od kilku pokoleń.

Policeja ujęła już niektórych agitatorów, członków «Piętej Kolumny». Osadzono ich w areszcie.

Antyniemieckie nastroje w społeczeństwie zyskują z dnia na dzień na sile. Wszystkie warstwy ludności Brazylii jednomyślnie potępiają barbarzyństwa niemieckie, a wiadomość o nieludzkich metodach wojennych Niemców wywołuje powszechne oburzenie.

Ottawa, 23. 5. (Transconti.)

Powołano do życia ministerstwo lotnictwa, pod którego kompetencję podpadają sprawy związane z lotnictwem kanadyjskim oraz wykonanie planu szkolenia lotników. Ministrem lotnictwa kanadyjskiego mianowany został p. Powers.

Podobnie jak przedsiębiorstwa brytyjskie przemysł zbrojeniowy kanadyjski pracować będzie 24 godziny dziennie przez 7 dni w tygodniu.

Na lotniskach kanadyjskich szkoli się już kilka tysięcy lotników wszystkich dominiów.

Prasa szwajcarska ocenia ogromnie obiektywnie sytuację na froncie francuskim, a sympatie jej i życzenia są wyraźnie po stronie Sprzymierzeńców.

Wojskowy sprawozdawca «La Suisse» zakłada, (15 b. m.) że Rzesza chce równocześnie uderzyć na Francję i Anglię i sądzi, że kierunek ataku niemieckiego potwierdza jego tezę. Rzesza ryzykuje, — pisze on — że sprawdzi się na niej stare przysłowie «Qui trop embrasse mal étirent». «Journal de Geneve» mówi ze smutkiem o złożeniu broni przez Holandię, stwierdza równocześnie, że

agresja na ten kraj wywołała szalone oburzenie w Ameryce i zmobilizowała amerykańską opinię publiczną. To właśnie, tak przed ćwierćwieczem — pisze dziennik — przygotowało się zawalenie najpotężniejszej armii świata. «Gazette de Lausanne» z 20 b. m. pisze, że sytuacja Sprzymierzeńców jest poważna, ale w żadnym razie nie beznadziejna, front może być odrestaurowany, jak we wrześniu 1914 r. i w lipcu 1918 r.. Nie trzeba zapominać, że Francja rozporządza nadzwyczajnymi środkami, że jej drogi żelazne są doskonale rozbudowane i dobrze funkcjonują etc., etc. Głównymi elementami tej walki będzie wola, zręczność manewrowania oraz — nie na ostatnim miejscu — zaopatrzenie. Artykuł wstępny tegoż dziennika wyraża pełną wiarę w końcowe zwycięstwo Sprzymierzeńców w tej gigantycznej walce w której się rozgrywa przyszłość Europy i los wielu pokoleń.

Bukareszt 22. V. Pat

Rumuński sztab główny wydał komunikat zawiadamiający, że zarządzone mobilizacje większości rezerwistów rumuńskich. Rezerwiści muszą zgłosić się do oddziałów w ciągu 24 godzin, ulopowani zaś muszą się zgłosić natychmiast.

Zarządzenie to nie dotyczy robotników zajętych przy pracach fortyfikacyjnych, budowie linii kolejowych i dróg, robotników przemysłu naftowego, węglowego, ani funkcjonariuszy ministerstw.

Obliczają, że jak dotąd, Rumunia ma pod bronią milion trzysta tysięcy ludzi.

Granica sowiecka 22. V. Transconti

Organ sowieckich związków zawodowych «Trud», pisze:

«Jak dotąd czas pracował na korzyść Niemiec. Błędem byłoby jednak sądzić, że może to trwać nadal. Siły potencjalne Aliantów jeszcze ciągle nie zostały zmobilizowane. One to odniosą — wraz z siłami Ameryki — zwycięstwo w drugiej wojnie, obliczonej na zwycięstwo».

Waszyngton, 22. 5. (Transconti.) — Prezydent Roosevelt zaważał na pilną konferencję do Białego Domu komisje morskie Kongresu i Senatu.

Londyn, 22. 5. (Transconti.)

Z Kowna donoszą, że na gęstą Kremla Litwa wydała zarządzenie, by wszyscy obywatele niemieccy powrócili do Rzeszy. Wydaje się, że Kreml obawia się działalności wywrotowej «piątej kolumny» na obszarach litewskich, gdzie znajdują się wojskowe bazy sowieckie.

Waszyngton, 22. 5. (Transconti.)

Kontrkandydat prezydenta Roosevelta przy ostatnich wyborach, Alfred Landon, przyjął zaproszenie na śniadanie w Białym Domu. W Waszyngtonie przypuszczają, że prezydent Roosevelt, zaofiaruje p. Landon tekę ministerstwa wojny.

Niektórzy republikanie przeciwni są utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Jednakowoż były prezydent Hoover oświadczył, iż partia republikańska nie przeciwstawi się wejściu republikanów do obecnego rządu, ale osobistości te obejmą swe stanowiska z tytułu prywatnego, a nie jako przedstawiciele partii.

Znany dziennikarz amerykański Walter Lippman wysunął w swym artykule koncepcję stworzenia rady obrony narodowej, do której mogliby wejść przedstawiciele republikanów Herbert Hoover, Alfred Landon i Wendell Wilkie.

Kowno 22. V. Pat

Według informacji ze źródeł prywatnych, transport benzyny, pochodzący z Z.S.R.R., a skierowany do Niemiec, który już znajdował się na terytorium litewskim został zatrzymany na skutek rozkazu władz sowieckich.

Zurych, 22. 5. (Transconti.) — «Neue Zürcher Zeitung» donosi z Białogrodu, że hr. Ciano odbył dłuższą rozmowę z posłem jugosłowiańskim w Rzymie p. Christicz. W czasie tej rozmowy z obu stron potwierdzono wolę szanowania traktatu przyjaźni z roku 1937.

Skoplitz, 22. 5. (Transconti.) — We wtorek wieczór zamknięto granicę albańską - jugosłowiańską od strony Albanii.

Rzym 22. V. Pat

We wtorek wieczorem włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano wyjechał do Albanii, gdzie zwiedzi różne roboty publiczne.

Ofiary na Oświacie

OGNIWO Nr...

Spełniając swój obowiązek narodowy wpłacam do Banku P.K.O. w Paryżu na „Fundusz Oświaty Wychodźstwa” kwotę frs. 50,” i do złożenia dalszych ofiar na oświatę i szkolnictwo polskie we Francji zapraszam kolegów-przesów wszystkich Okręgów Związku Towarzystw Śpiewających a mianowicie: Andrzeja SZLAPKĘ — Bronisława LACHA oraz kolegę Stanisława CALINSKIEGO dyr. Związkowego.

Leon Hendrysiak

Sekretarz Związku Tow. Śpiewających I-go Okręgu Związku.

OGNIWO Nr...

Składając w Banku P.K.O. na Fundusz Oświaty Wychodźstwa Polskiego we Francji kwotę Frs: 100, » zapraszam do kucia dalszych ogniw p.p. Wandę Ładzinę, Annę Paszkowską, Zofję Surską z Paryża — Józefę Siedlikówną z Avion, Zofję Grzębowską z Nilvange — Janinę Lissowską z Montceau-les-Mines oraz Ewę Czerwinską z Tuluzę.

Irena Lewulisowa
Lille

OGNIWO Nr...

Przesyłając do Banku P.K.O. w Paryżu na Fundusz Oświaty we

Francji kwotę Frs: 100, » zapraszam do dalszych ofiar na ten cel Panów Sekretarzy Komisji Oświatowych przy Okręgach Związku Polaków we Francji.

Jan Harwas

Sekretarz Komisji kulturalno-oświatowej przy Zarządzie Głównym Związku Polaków we Francji.

OGNIWO Nr...

Doceniając wielkie znaczenie wychowania dziatwy i młodzieży polskiej we Francji w duchu narodowym Zarząd Główny Związku Towarzystw Śpiewających składa na oświatę i szkolnictwo polskie sumę Frs: 100,

Wymienioną sumę przesyłamy do Banku P.K.O. w Paryżu na „Fundusz Oświatowy Wychodźstwa». Do zakładania dalszych ogniw w lancuchu zbiórkowym zapraszamy Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Związku Towarzystw Teatralnych — Zarząd Związków Kulturalno — Oświatowych im. Józefa Piłsudskiego — Zarząd Związku Towarzystw Muzycznych oraz wszystkie koła śpiewacze we Francji.

Czacharowski — Prezes — Leon

Hendrysiak — sekretarz —

Koralewski Sylvester — Skarbnik.

Odezwa do młodzieży polskiej

Kochana Młodzieży!

Francja, a my wraz z nią, przeżywa obecnie chwile przełomowe. W tych chwilach musimy wszyscy przyłożyć częstą do odniesienia zwycięstwa.

Waszą częścią, Młodzieży kochana, którą wnieść musicie do walki o zwycięstwo jest bezwzględny spokój i sumienne spełnianie waszych codziennych obowiązków.

Jesteśmy na ziemi francuskiej gośćmi. Dajmy naszym Gospodarzom dowody zaufania i pokażmy, że mimo ciężkich przeżyć, które wszyscy mamy za sobą, nasza moralna siła oporu i hart ducha nie ulegnie załamaniu.

Trwajcie więc, Młodzieży kochana, na waszych pozycjach i wykonujcie wszyscy sumiennie wasze codzienne, szkolne obowiązki.

Myślimy o Was i czujemy, Młodzieży droga. Zapewniamy Was, że nie ma w tej chwili podstaw, któreby usprawiedliwiały niepokój i popłoch.

Normalne wasze zajęcia nie powinny ulegać żadnej przerwie ani osłabieniu.

Zwycięstwo nasze jest pewne. Więc trwajmy.

Niech żyje Polska i Jej Sprzymierzeńcy. Paryż, dnia 21 maja 1940 r.

Podpisali:

Karol Popiel Podsekretarz Stanu

Ks. Fr. Cegiłka Kier. Pol. Misji

Kat. we Francji

K. Fabierkiewicz Dyrektor Gimn.

Liceum im. Cypriana Norwida w Paryżu

ANGLICY SKŁADAJĄ NOWE DOWODY PATRIOTYZMU. PRZYJĘCIE USTAWY, KTÓRA PRZYŚPIESZY CHWILĘ ZWYCIĘSTWA.

Londyn 23. V. Transconti. Projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu uchwalony został we środę po południu przez Izbę Lordów. Posiedzenie w tej sprawie trwało tylko pół godziny.

Nowy York, 23. 5. (Transconti.)

Komentując ustawę o pełnomocnictwach uchwaloną przez parlament brytyjski „New York Times” stwierdza, że ustawa ta zrodziła się z tego samego ducha, jaki ożywia obecnie także Francję.

Wolny parlament, świadom wyjątkowej powagi sytuacji, wyraził zgodę na mobilizację pracy i kapitału i przyznał dyktatorskie pełnomocnictwa rządowi.

«Tak za jednym zamachem Wielka Brytania — pisał dziennik — wyrzuciła się do browolnie wolności, tak trudno zdobytych, by je móc uratować. Jest to objaw ducha ożywiającego wielką demokrację, gdy znajduje się w niebezpieczeństwie.

Londyn 23. V. Transconti

Projekt ustawy, przedłożony przez majora Attlee w Izbie Gmin, zawiera najbardziej drakońskie przepisy, jakie kiedykolwiek wydano w Anglii. Na podstawie tej ustawy minister pracy ma prawo zarekwirowania roboty i majątku każdej osoby, bez względu na płeć i wiek. Każdy obywatel może być wyznaczony do jakiejś roboty, w jakimkolwiek miejscu i za wynagrodzeniem, ustalonym przez rząd.

Nowa ustawa uzyskała aprobatę króla.

Poza tym odbyła się narada przedstawicieli pracodawców i pracobiorców, na której uchwalono udzielić pełnego poparcia rządowi przy przeprowadzeniu tej ustawy.

84-godzinny tydzień pracy

OBOWIĄZUJE W PRZEMYSLE OBRONNYM ANGLII

Londyn, 23. 5. (Transconti.)

Rząd brytyjski wydał zarządzenie, że odtąd wszystkie przedsiębiorstwa, pracujące na rzecz obrony państwa czynne będą przez 7 dni w tygodniu. Przedsiębiorstwa te zorganizowały pracę na dwie zmiany, z których każda pracować będzie 12 godzin dziennie, a więc 84 godzin tygodniowo.

NIEMCY CORAZ DOTKLIWIEJ

CIERPIĄ Z POWODU BLOKADY

Londyn 23. V. PAT

W miarodajnych kołach gospodarczych Londynu stwierdzają na podstawie informacji otrzymanych z Niemiec, że wojna ekonomiczna dotknęła Niemcy silniej, niż to przypuszczano.

Uchodzi obecnie za rzecz pewną, że Hitler przystąpił do ofensywy na Zachodzie, ponieważ Niemcy z trudem mogłyby jedynie przetrwać drugą zimę wojenną.

Zbiory w Niemczech, w Rosji i na Bałkanach zapowiadają się niepomyślnie, a to wskutek ostrej zimy i wielkich powodzi wojennych. Również widoki zbiorów w Danii nie przedstawiają się pomyślnie. Przemysł rolniczy duński zagrożony jest ruiną a wskutek braku paszy dla bydła trzeba będzie prawdopodobnie przystąpić do uboju 20 proc. inwentarza żywego.

KOŁO Z.O.P. CONFOLENS

odbyło swoje miesięczne zebranie dnia 14 kwietnia b.r. na fermie u Pana Piechoty Franciszka.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Prezesa Tomasika Michała.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który został jednogłośnie przyjęty, Członkowie Komisji Rewizyjnej przedstawili sprawozdanie z pracy i ze stanu kasy Koła. Stan Kasy był zgodny z książką kasową i rachunkami. Wydatki uznano za celowe.

Dalej omówiono sprawy organizacyjne przy których wywiązała się żywa i szeroka dyskusja.

Z obchodem święta Narodowego 3-go maja postanowiono że, należy go obchodzić bardzo uroczystie, szczególnie w tym roku, a ze względu na małą ilość rodzin polskich, postanowiono przyłączyć się do obchodu tej uroczystości do Okręgu Limoges.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła. W głosowaniu wybrano Zarząd Koła w następującym składzie:

1. Prezes p. Tomicki Józef,
2. Sekretarz p. Piechota Franciszek,
3. Skarbnik p. Manowski Aleksander ponownie.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: p. Tomasik Michał i p. Machala Józef.

Po wyborze Zarządu Koła zebrano składki od członków w kwocie 18 franków.

Na Obronę Narodową członkowie Koła złożyli: 1. Piechota 10.- 2. Tomicki 10.- 3. Manowski 10.- 4. Tomasik 50.- 5. Machala 50.- 6. Paduch 30.- frs. Razem 160.- franków.

Po czym Prezes zamknął zebranie hasłem "Cześć Wspólnej Pracy".

W Niemczech panuje powszechnie zaraza bydła, a uzyskanie szczepionek dla zwalczania tych zaraz napotyka na trudności.

Brak sił roboczych i narzędzi mechanicznych wywołuje dalsze komplikacje w rolnictwie niemieckim.

Oblicza się, że Niemcy konsumują naftę w ilościach przekraczających dwukrotnie dostawy i zmuszeni są do czerpania z rezerwy.

Władze niemieckie wycofały wagony cysterny z Rumunii i przesunęły je na front zachodni. W ten sposób zmniejszono oczywiście możliwości dostaw z Rumunii.

Zdaniem angielskich kół gospodarczych trudności aprowizacyjne Rzeszy wzrosną wskutek okupacji Holandii i części Belgii — krajów przemysłowych o bardzo gęstym zaludnieniu. Rolnictwo holenderskie zostało silnie dotknięte zatopieniem części obszarów w związku z działaniami wojennymi. Niemcy nie tylko nie będą mogli otrzymać z Holandii żywności w takich ilościach, jak w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy, ale będą musiały co więcej uzu-

pełnić braki aprowizacyjne Holandii.

Sytuacja jest tym poważniejsza, że według danych amerykańskiego Ministerstwa Rolnictwa, rekwizycje niemieckie w Danii oraz konieczność uboju bydła wskutek braku paszy zniszczyły źródła rolniczej Danii z których Rzesza tak wydatnie korzystała.

Poza tym należy przypomnieć, że dostawy sowieckie pozostawały daleko w tyle za przewidywaniami niemieckimi. Widoki na te dostawy nie są lepsze, gdyż zasiewy w Sowietach obejmowały w kwietniu jedną trzecią jedynie zasiewów w roku 1939.

Otrzymane również w Londynie interesujące dane o oddziaływaniu blokady oraz ograniczeń wprowadzonych w Niemczech od roku 1933 na zdrowotność. Oblicza się że choroby żołnierskie spowodowały stratę 12 milionów dni roboczych. Stwierdzono 19.337 wypadków tyfusu, który spowodował 4.000 ofiar śmiertelnych.

Intensywna prasa i niedostateczne wyżywienie zwiększyły liczbę ofiar w wyniku wypadków oraz chorób zawodowych — w szczególności w przemyśle chemicznym.

ZAZARTE BITWY NA FRONCIE

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło we wtorek wieczorem komunikat następujący:

Wczoraj (poniedziałek) rano nasze samoloty «Blenheim» zaatakowały z powodzeniem czołgi nieprzyjacielskie w obszarze Cambrai i Arras. W ciągu popołudnia przeprowadzono ataki przy użyciu wielko kalibrowych bomb w obszarze Arras i Ba paume. Wszystkie nasze maszyny powróciły.

W ciągu nocy liczne formacje bombowców zaatakowały skoncentrowane oddziały nieprzyjacielskie w obszarze Cambrai, Cateau i St. Quentin.

Na północ od rzeki Aisne, w lesie Nouvion, udał się atak przeciw oddziałom nieprzyjacielskim. W tym obszarze wywołało liczne i rozległe pożary. Pięć z spośród naszych samolotów, które brały udział w tych operacjach, nie wróciły.

Dzisiaj (wtorek) samoloty bojowe działały bezustannie na froncie belgijskim i na północy Francji, gdzie toczyły się różne walki.

**

Londyn 22. V. Pat

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w hrabstwie Kent ogłoszono alarm lotniczy we wtorek późnym wieczorem. Zdaje się, że na wybrzeże nie rzucono bomb, ale, że samoloty nieprzyjacielskie atakowały statki handlowe.

Po pół godzinie alarm przerwano.

**

Londyn 22. V. Pat

Ministerstwo lotnictwa i ministerstwo bezpieczeństwa publicznego komunikuje, że nocy ostatniej spadły bomby w dwóch okręgach południowo - wschodniej Anglii. Niektóre bomby spadły na ziemię, inne do morza. Działła obrony przeciwlotniczej weszły do akcji. Nie donoszą ani o ofiarach, ani o zniszczeniu.

**

Londyn 22. V. Transconti — Według informacji, jakie nadeszły z północnej Francji, Niemcy dążą do systematycznego zniszczenia obszaru Cambrai, używając bomb zapalnych.

**

Londyn, 22. V. Transconti. — Ostatnie doniesienia, jakie nadeszły do Londynu w sprawie operacji wojskowych, świadczą, o tym, że brytyjski korpus ekspedycyjny walczy na pozycjach, które mu zostały przydzielone i że morale oddziałów jest znakomite.

Na południowym odcinku frontu oddziałów brytyjskich sytuacja nadal jest niejasna, ale w Londynie zaznaczają, iż sukcesy, którymi chwali się Niemcy na tym odcinku, sprowadzają się w rzeczywistości do posuwania się naprzód małych jednostek zmotoryzowanych.

**

Londyn, 22. 5. (Transconti.). — Koła miarodajne zaprzeczają wiadomościom, żeby 6 transportowców naftowych brytyjskich zostało zatopionych w kanale La Manche przez bombowce niemieckie.

wartym w komunikacie niemieckim, jako-

Paryż, 23. 5. (Pat.)

Wojska sprzymierzone zahamowały wszędzie napór niemiecki i przeprowadzają w doskonałym porządku ruchy, przewidziane przez naczelnego dowódcę. Oddziały nasze są w kontakcie z nieprzyjacielem w pewnych punktach rzeki Skaldy, Oise i Aisne.

Jest możliwe, że nieprzyjacielskie jednostki zmotoryzowane wysunęły odosobnione oddziały rozpoznawcze daleko w głąb naszych linii. Oddziały te są skazane na zniszczenie, jeżeli każdy zachowa zimną krew i spełni swe zadanie. Akcja tych oddziałów w żadnym razie nie może usprawiedliwić plotek o możliwościach i postępach nieprzyjaciela.

Władze wojskowe wydały nakaz przykładnego ukarania wszystkich, którzy świadomie, czy nieświadomie narażają na niebezpieczeństwo możliwość obrony kraju i popierają akcję przeciwnika, propagując takie plotki, czy też biorąc je za osumpt do niewypełniania własnych zadań.

**

Londyn 23. V. Transconti

Według informacji, jakie nadeszły tutaj z Berlina, przyznano we środę wieczorem w berlińskich kołach oficjalnych, że wojska niemieckie nie zrobiły w ciągu dnia wielkich postępów. Fakt ten tłumaczą w Berlinie koniecznością czekania oddziałów na nadejście dalszych zapasów benzyny.

Londyn 23. V. Transconti

R.A.F. rozwinęło szczególnie żywą działalność nad obszarami Francji Północnej, atakując wojska niemieckie, które chcą przedrzeć się do kanału La Manche. Nieste-



Marszałek Pétain zwycięzca z pod Verdun został wicepremierem Francji.

ty fakt, że często kolumny wojsk mieszają się na szosach z grupami uchodźców unie możliwili w wielu wypadkach bombardowania. Tak np. eskadra samolotów «Blenheim» musiała przepuścić bez ataku kolumnę ciężarowych samochodów niemieckich, ponieważ kolumna ta otoczona była kobietami i dziećmi.

Koło Abbeville samoloty zbombardowały kolumnę wojskową niemiecką na którą zrzucono 140 bomb.

Nocy poprzedniej eskadry angielskie zaatakowały drogi, wzięły kolejowe i drogowe oraz dworce w obszarze Namur i Dinant. Zaatakowano również obiekty wojskowe w Zagłębiu Ruhry. Dzięki pełni księżycowej obiekty można było łatwo rozpoznać.

Koło Akwizgramu zaatakowano czterokrotnie w ciągu kilku minut pociąg z materiałem wojennym. Koło Bonn, zanotowano gwałtowny wybuch. Kilka rezerwuarów naftowych zburzono. W obszarze Dinant trafiono 6 razy most stały, i zniszczono most pontonowy. Most kolejowy koło Namur został zniszczony przez bomby.

Wreszcie R. A. F. zbombardowała w ciągu nocy port lotniczy w Stavanger (Norwegia). Mimo wielkiej liczby samolotów biorących udział w tych rozległych operacjach, jedynie 5 maszyn nie wróciło do bazy.

**

W miarodajnych francuskich kołach wojskowych oświadczają w czwartek rano, że wielka bitwa, która rozpoczęła się między Valenciennes a Cambrai jak dotąd rozegrała się w warunkach bardzo dla nas pomyślnych.

IRLANDIA GOTOWA

Londyn, 23. 5. (Transconti.)

W odpowiedzi na interpelację ministra bezpieczeństwa sir John Anderson oświadczył między innymi, że rozważywszy możliwość próby podjęcia inwazji Irlandii — wszczęte zostały w tej sprawie rozmowy między rządem londyńskim a rządem w Dublinie.

Poza tem minister Anderson przedstawił obszernie zarządzenia władz przeciw podejrzanym cudzoziemcom, przeciw stowarzyszeniom otrzymującym zlecenie lub fundusze z zagranicy, itd.

Londyn, 23. 5. (Pat.)

Z Belfastu donoszą, że lord Craivagon, premier Ulsteru, udał się na wezwanie premiera Winstona Churchilla'a ubiegłej nocy do ondynu.

Chociaż nie podano dowiadomości przy czym wezwania lorda Craivagon przypuszczają jednak, że idzie tu o rokowania w sprawie użycia specjalnego korpusu policji Ulsteru w akcji obronnej przeciw ewentualnym spadochroniarzom.

Kontrola Polaków w Rumunii

Bukareszt, 23. 5. (Pat.)

Policja bukareszteńska wezwiała wszystkich uchodźców polskich, zamieszkałych w stolicy rumuńskiej, by przedłożyli do 2 czerwca dokumenty w komisariatach policji. Po tej dacie wszystkie zezwolenia na pobyt będą unieważnione, a osoby, które nie przedłożą dokumentów, narażają się na surowe kary.

ŻADNA EWAKUACJA BEZ ROZKAZU DOWÓDZTWA

Paryż, 23. 5. (Pat.)

Prezydium francuskiej Rady Ministrów komunikuje:

Gabinet wojenny zebrał się o godzinie 10 pod przewodnictwem Paul Reynaud, prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej i wojny.

Po zbadaniu sytuacji wojskowej i dyplomatycznej Gabinet Wojenny zajął się sprawą uchodźców. W porozumieniu z naczelnym wodzem stwierdzono ponownie, że bez pisemnego rozkazu dowództwa nie będzie już miała miejsca żadna ewakuacja.

Co się tyczy Paryża i okręgu paryskiego, stwierdzono również w porozumieniu z naczelnym Wodzem, że poza tymi urzędami administracyjnymi, które wycofano z początku wojny, nie będzie miał miejsca żaden wyjazd urzędników państwowych.

To samo dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, za jedynym wyjątkiem oddziałów fabryk obrony narodowej, które są już od kilku miesięcy w budowie.

Ważne dla lekarzy

Paryż 23. V. Transconti.

Francuskie Ministerstwo Kolonii informuje lekarzy państw sprzymierzonych, władających biegle językiem francuskim, że pewna ilość stanowisk w koloniach francuskich jest do objęcia. W grę wchodzi lekarze o ogólnej praktyce, a nie specjaliści. Poza tym wobec zakresu pracy wymagana jest dobra kondycja fizyczna.

Kandydaci mogą zgłosić się w Ministerstwie Kolonii «Direction de Service de Santé», 27 rue Oudinet, Paris VII.

Statek Prezydent Roosevelt płynie do Islandii

Waszyngton, 23. 5. (Pat.)

Departament stanu zakomunikował, że statek «President Roosevelt» przybędzie dn. 30 maja do Irlandii, by zabrać na pokład obywateli amerykańskich, pragnących powrócić do Stanów Zjednoczonych. Statek będzie wyraźnie oznaczony, będzie miał mianowicie wymalowaną na kadłubie oraz na pomoście flagę amerykańską w wielkich rozmiarach. Departament Stanu stwierdza, że statek nie będzie uzbrojony, nie będzie wioził żadnego ładunku, jadąc do Europy, nie będzie konwojowany i płynąć będzie, mając wszystkie światła zapalone. Rząd amerykański wyraża nadzieję, że podróż tego statku nie napotka na żadne przeszkody ze strony sił lotniczych, czy morskich, któregośkolwiek z państw wujujących.

Zamknięcie dancinów w całej Francji

Paryż, 23. 5. (Pat.)

Zgodnie z rozporządzeniem p. Georges Mandel, ministra spraw wewnętrznych, rozporządzenie zamknięcia dancinów rozciąga się na całą Francję. Poza tym wydano zarządzenia zamknięcia wszystkich domów gry.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

Paryż 23. V. Pat

Prezydium Francuskiej Rady Ministrów komunikuje:

Premier. Wielkiej Brytanii p. Winston Churchill spędził dzień 22 maja w Paryżu, o odbyciu długiej rozmowy z prezesem Rady Ministrów p. Reynaud, p. Churchill konferował z prezesem Rady Ministrów i gen. Weygand.

Angers, 23. 5. (Pat.)

W ostatnich dniach przepływają z falą uchodźców wojennych z Belgii i niektórych okolic Francji również i uchodźcy polscy. W związku z tym, Ministerstwo Opieki Społecznej w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podjęło akcję doraźnej pomocy dla poszczególnych uchodźców, znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji, aż do chwili przesunięcia ich w ramy ogólnej pomocy, realizowanej dla uchodźców przez rząd francuski.

Ministerstwo Opieki Społecznej oddało do dyspozycji Stacji Opieki nad uchodźcami, zorganizowanej przez prefekturę miasta Angers, odpowiednie fundusze, a pracownicy ministerstwa biorą udział w doraźnej akcji pomocy. Gotowość pomocy wyrazili również lekarze polscy, przebywający na terenie Angers i Koło Inteligencji Polskiej.

Inicjatywa ta ze strony polskiej została z uznaniem powitana przez społeczeństwo i władze francuskie.

Paryż, 23. 5. (Pat.)

Uchodźcy polscy z Holandii, Belgii i niektórych okolic Francji proszeni są o zakomunikowanie swoich dawnych i obecnych adresów do Ministerstwa Opieki Społecznej: Angers, 31, rue Mirabeau, oraz do delegatury rządu do spraw uchodźców we Francji, Paryż, 11, rue St. Dominique.

Angers, 23. 5. (Pat.)

Wnr. 107 Dziennika Urzędowego Republiki Francuskiej (Journal Officiel de la Republique Francaise) z 28. 4. 1940 został ogłoszony dekret Prezydenta Republiki Francuskiej z 28. 4. 1940 o ochronie mienia, należącego do osób, znajdujących się na terytorium polskim. Dekret ten nakazuje zgłoszenie do dnia 28. 7. 1940 majątków, praw i interesów, bliżej w nim wymienionych, oraz przewiduje możliwość zarządzenia nad nimi sekwstru. Zgłaszanie i zarządzenie sekwstru ma nastąpić według postanowień poprzednio wydanego dekretu z 1. 9. 1939 o zgłaszaniu i sekwstrowaniu mienia, należącego do nieprzyjaciół, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Republiki Francuskiej Nr. 209 z 4. 9. 1939.

Pragnąc umożliwić zainteresowanym obywatelom polskim zapoznanie się z treścią dekretu z 28. 4. 1940 Ministerstwo Sprawiedliwości dokonało tłumaczenia tego dekretu na język polski i tłumaczenie to ogłosiło w «Monitorze Polskim» z 20. 5. 1940. Nr. 110-116.

Paryż, 23. 5. (Transconti.)

Metropolita paryski, ks. kardynał Suhard, wygłosił przemówienie transmitowane przez radio francuskie, w którym opisał serdeczne przyjęcie, jakie mu zgotowano zarówno ze strony władz hiszpańskich, jak i narodu hiszpańskiego.

«Naród hiszpański jest wielkim narodem — powiedział narodem — powiedział kardynał Suhard — narodem, przeznaczonym do wspaniałych wznoszeń, gdyż od 20 wieków płonie w nim ogień, który zgasać nie może, a «który ogarnął rodziny, instytucje, zwyczaje i prawa Hiszpanii».

«Chciałbym, by wszyscy Francuzi wiedzieli, że w próbie obecnej Francja nie jest sama na świecie, że posiada licznych przyjaciół znanych i nieznanych, wiedzących co Francja jest warta i mających do niej zaufanie.

«Oby Francja ukazała swe prawdziwe oblicze, oblicze wielkich chwil bohaterstwa, a wówczas jej przyjaciele zapewnią świat.»

JAK PISAĆ DO

MARYNARZY POLSKICH

Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, Dział Spraw Morskich — podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że cała, bez wyjątku korespondencja kierowana do członków załóg polskich statków handlowych — winna być przesyłana pod następującymi adresami:

1. Dr. W. Rosiński, Inspektor Załogowy — 242, rue de Rivoli Paris I lub 2. Kapitan K. Kowalski, Inspektor załogowy — 63, Portland Place, London W. 1.

z oznaczeniem na kopercie «Dla..... (podać nazwisko adresata i nazwę statku na którym pływa).